Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem

Rok IV Listopad Nr. 11

# WIADOMOŚCI KONTROLI SKARBOWEJ

ORGAN ZAWODOWY
STOWARZYSZENIA URZĘDNIKÓW
KONTROLI SKARBOWEJ



WARSZAWA
1928

# TREŚĆ NUMERU:



Redaktor odpowiedzialny: Piotr Bogdziewicz.

Adres Redakcji: Warszawa, ulica Inflancka Nr. 1 m. 29. — Adres Sekretarjatu Stowarzyszenia Urzędników Kontroli Skarbowej Warszawa, ul. Piękna 3 m. 14. Telefon 415-93. Konto P. K. O. № 1444.

Warunki prenumeraty: Członkowie Stowarzyszenia U. K. S. otrzymują pismo bezpłatnie. Dla niećzłonków cena egz. 1 zł 50 gr.

Ceny ogłoszeń: Cała strona 60 zł., pół strony 35 zł., 1/4 strony 20 zł.

Wydawca: Zarząd Główny Stow. Urzędn. Kontr. Skarbowej w Warszawie.

Rok IV. Październik 1928. Nr. 10.

# WIADOMOŚCI KONTROLI SKARBOWEJ

## DO CZYTELNIKÓW

Dekretem z dnia 2 października r. b. Pan Minister Skarbu raczył przenieść mnie do służby w ministerstwie, mianując mnie równocześnie inspektorem ministerjalnym.

Powierzone mi nowe zaszczytne stanowisko pozbawia mnie możności redagowania nadal miesięcznika „Wiadomości Kontroli Skarbowej", któremu z radością oddawałem nieliczne godziny mego odpoczynku. Dobrze czy też źle wywiązywałem się ze swych obowiązków, jako redaktor naszego pisma fachowego — nie ja osądzić mogę.

Żegnając Was, Szanowni Koledzy i Czytelnicy, żywię nadzieję, że nie osądzicie mnie zbyt sutowo, gdyż uwierzycie, iż piórem moim zawsze kierowała myśl o dobro ogółu!

Nowej Redakcji życzę wielkiego powodzenia w jej trudnej a odpowiedzialnej pracy. W miarę fizycznej możności rad będę służyć Jej moim piórem, jako skromny współpracownik.

*Bogdziewicz.*

# W 10-LETNI JUBILEUSZ ZMARTWYCHWSTANIA POLSKI.

---

Z huku granatów, kartaczy, bomb,
Wynurzył orzeł swe skrzydła białe,
Wśród tańca śmierci, nie fanfar trąb,
Ożywił życie swe zmartwychwstałe.

W jasność spowita opuszcza grób
Z nim Polska nasza, matka rodzona,
Zstępuje w chwale między swój lud
Już zmartwychwstała — błogosławiona.

O był to wielki zaiste cud!
Cud to Jej dzieci w strzeleckim rowie,
Przez swój Ją oni wskrzesili trud
I Matka Nasza — Ta w Częstochowie.

A dzisiaj mija dziesięć już lat,
Dziesięć — słyszycie? — dzięki Ci Boże,
Jak zakwitł naszej wolności kwiat,
Pękły okowy, z niemi obroże.

Dzisiaj my w Polsce swojej tu znów
Razem sprzęgnięci miłością silną,
Kraków i Poznań, Warszawa, Lwów,
Cieszyn i Gdynia i polskie Wilno.

Więc gdy dziś święto — Kontrolo wskrzesz
W piersi swej łonie ducha rycerzy,
Z imieniem Polski, dąż wzdłuż i wszerz,
Od granic Karpat hen do rubieży.

A że to właśnie dzisiaj Jej dzień,
Więc z Wami bracia pieśnią cześć piję,
Póki w nas duszy chociażby cień,
Dla Niej żyć będziem, — Polska — niech żyje!

Rudki w listopadzie 1928 r.

*Stanisław Lewik*
Inspektor Kontroli Skarbowej.

LEON HEJDUKOWSKI
Prezes Min. Kom. przy Dyr. Mon. Tyt.

# KRAJOWE PLANTACJE TYTONIOWE.

Uprawa tytoniu w kraju nie jest zjawiskiem nowem. W Małopolsce wschodniej uprawia się tytoń od szeregu lat, w b. Kongresówce w okresie 1816—1866 r. plantacje tytoniowe również silnie były rozwinięte i dawały w średniem surowca około 1 miljona kg. rocznie.

Wprowadzenie rosyjskiego systemu akcyzowego doprowadziło te plantacje prawie do zupełnego zaniku, tak, że dopiero podczas wszechświatowej wojny wskutek dotkliwego braku wyrobów tytoniowych ludność zaczęła plantować tytoń na własne potrzeby.

W Małopolsce wschodniej w okresie 1900—1909 r. średnio zbiór surowca przekraczał cztery miljony kg. rocznie, a w okresie 1910 — 1913 r. — 2.500.000 kg.

Po powstaniu Państwa Polskiego zbiór surowca wynosił:

| | | |
|---|---|---|
| w 1919 r. . . . . . . . . . | 14.499 | kg. |
| „ 1920 „ . . . . . . . . . | 149.319 | „ |
| „ 1921 „ . . . . . . . . . | 155.733 | „ |
| „ 1922 „ . . . . . . . . . | 396.634 | „ |
| „ 1923 „ . . . . . . . . . | 775.169 | „ |
| „ 1924 „ . . . . . . . . . | 633.604 | „ |
| „ 1925 „ . . . . . . . . . | 850.934 | „ |
| „ 1926 „ . . . . . . . . . | 2.329.844 | „ |
| „ 1927 „ . . . . . . . . . | 4.903.141 | „ |
| „ 1928 „ przewiduje się około | 6.000.000 | „ |

Cyfry te wykazują, że uprawa tytoniu w kraju stale wzrasta; jedynie 1924 r. daje pewną zniżkę, co do pewnego stopnia związane było z bezwzględnym zakazem plantowania tytoniu na własne potrzeby.

Jeżeli porównać zbiór z trzech ostatnich lat (o zbiorze w 1928 r. można tylko sądzić na sasadzie rozmiaru zgłoszonych plantacji), to okazuje się, że zbiór surowca w 1927 r. powiększył się przeszło o cztery miljony kg., czyli prawie pięciokrotnie.

Przy rozpatrywaniu tych danych odrazu nasuwa się cały szereg zagadnień, niejednokrotnie mających podstawowe znaczenie.

Przedewszystkiem należałoby się zastanowić, czy wogóle plantowanie tytoniu w kraju dla Skarbu jest pożytecznem i jeżeli tak, to czy taki rekordowy wzrost plantacji krajowych nie wywoła jakich ujemnych skutków.

Co do pożyteczności plantowania tytoniu w kraju, przedewszystkiem trzeba wziąć pod uwagę, że używanie do produkcji surowca krajowego zamiast zagranicznego bardzo dodatnio wpłynęłoby na nasz bilans handlowy, który wskutek nadmiernego importu obecnie jest jeszcze ujemnym.

Jako argument przeciwko plantowaniu tytoniu w kraju powstaje zarzut, że w rejonach uprawy tytoniu spożycie wyrobów tytoniowych na głowę ludności jest bez porównania mniejsze, od konsumcji w miejscowościach, nie posiadających własnych plantacji.

Dla ilustracji przytaczam parę statystycznych danych:

Spożyto wyrobów tytoniowych na głowę ludności w 1927 r.

| | | |
|---|---|---|
| a) w rejonach uprawy: | Kowel . . . | 9,23 zł. |
| | Jagielnica . . | 9,44 ,, |
| | Kołomyja . . | 10,12 ,, |
| | Równe . . . | 10,66 ,, |
| b) w rejonach nieposiadających plantacji: | Kielce . . . | 13,87 ,, |
| | Lublin . . . | 14,11 ,, |
| | Częstochowa . | 16,66 ,, |
| | Przemyśl . . | 18,60 ,, |

Można również przytoczyć, że bardzo wydatnie spada legalna konsumcja w tych miesiącach, w których dojrzewa tytoń, szczególniej dotyczy to spożycia tytoni niższych gatunków (machorki).

Spożyto tytoni niższzch gatunków:

| | czerwiec 1926 r. | wrzesień 1926 r. |
|---|---|---|
| Kowel . . | 235.664,36 zł. | 111.566,36 zł. |
| Jagielnica . | 61.092 ,, | 12.018,20 ,, |
| Kołomyja . | 80.384,81 ,, | 35.786,20 ,, |
| Równe . . | 512.778 ,, | 307.035 ,, |

Z powyższego wynika, że uwaga, dotycząca zmniejszenia się konsumcji w związku z uprawą tytoniu w kraju znajduje poważne uzasadnienie.

Muszę tu jednakże zaznaczyć, że powiększenie się plantacji w danej miejscowości nie zawsze wywołuje zmniejszenie się legalnej konsumcji.

Jak wspomniano wyżej, zbiór surowca krajowego w 1927 r. w stosunku do zbioru w 1926 r. powiększył się przeszło o 100%. Zdawałoby się, że przy takich warunkach powinno odpowiednio zmniejszyć się legalne spożycie wyrobów tytoniowych na terenach uprawy tytoniu, tymczasem statystyka wykazuje, że w 1927 r. spożycie powiększyło się w całym kraju, a między innemi i w rejonach uprawy tytoniu.

Spożyto na głowę ludności.

| | w 1926 r. | w 1927 r. |
|---|---|---|
| Kowel . . . . . | 7,69 zł. | 9,23 zł. |
| Jagielnica . . . . | 9,05 „ | 9,44 „ |
| Kołomyja . . . . | 10,03 „ | 10,12 „ |
| Równe . . . . . | 8,04 „ | 10,66 „ |

Można tylko przypuścić, że zaważyły tu inne czynniki ekonomiczne, które, wywołując ogólne wzmożenie sie konsumcji, anulowały spadek takowej wskutek rozwoju plantacji.

Z wszystkiego wyżej powiedzianego wynika, że chociaż krajowa uprawa tytoniu bezwątpienia w pewnej mierze obniża konsumcję, jednakże ostateczny efekt z tego powodu jest stosunkowo nieznaczny, wobec czego rozwój krajowych plantacji, szczególniej biorąc pod uwagę płynące z tego tytułu korzyści dla skarbu (poprawa bilansu handlowego), uważać należy na objaw bardzo dodatni.

Dalej zadać można pytanie, czy rozwój krajowych plantacji nie poszedł w zbyt szybkiem tempie?

Bezwątpienia taki rozrost krajowych plantacji w stosunkowo krótkim czasie wywołał cały szereg trudności, które niejednokrotnie udaje się usunąć tylko z bardzo dużym wysiłkiem.

Przedewszystkiem okaza się brak dostatecznej ilości magazynów, wskutek czego fermentacja surowca krajowego musiała się odbywać niejednokrotnie przy bardzo nieodpowiednich warunkach, co ogromnie obniżało wartość produkcyjną samego surowca.

Wobec takiej sytuacji Dyrekcja Monopolu zmuszona była wynajmować magazyny od osób trzecich, lecz to nie rozwiązywało kwestji, gdyż trudno nawet przypuszczać, żeby wynajęte lokale bez kapitalnych przeróbek mogły być odpowiednie dla specjalnych celów, jak w danym wypadku — dla fermentacji surowca.

Dalej trudno było odrazu przygotować dostateczną ilość odpowiednio wykwalifikowanego personelu, niezbędnego w celu prawidłowego prowadzenia wszelkich czynności, związanych z uprawą tytoniu (instruowanie ludności, wykup, fermentacja i t. p.). Wszystkie te trudności Dyrekcja usilnie stara się usunąć w możliwie najkrótszym czasie; obecnie buduje się cały szereg fermentacyjnych magazynów (w Borszczowie, Jagielnicy, Tarnopolu, Krzemieńcu), można więc przypuszczać, że może w przyszłym roku sprawa ta zostanie uregulowana.

Powstaje następnie kwestja do jakich granic można popierać uprawę tytoniu w kraju.

Przyrodzone warunki gleby i klimatu sprawiają, że u nas może się udawać tytoń, odpowiadający jakościowo niższym gatunkom, tak, że zawsze trzeba się liczyć z tem, że do fabrykacji wyższych gatunków surowiec musimy sprowadzać z zagranicy.

Konsumcja w naszym kraju wyrobów najniższych (przedewszystkiem machorki) jest bardzo znaczna i według statystycznych obliczeń ilościowo wynosi około 40⁰/₀ ogólnej konsumcji.

Przyjmując, że roczna konsumcja wynosi 20 miljonów kg. rocznie, trzeba przyjść do wniosku, że zapotrzebowanie na surowiec krajowy może dosięgnąć 8 miljonów kg. rocznie.

Suma ta została wyprowadzona na zasadzie przesłanki, że surowiec krajowy nadaje się li tylko do fabrykacji wyrobów najniższych, jednakże w ostatnich czasach prowadzone doświadczenia udawadniają, że niektóre gatunki tytoniu, wyhodowanego w Małopolsce wschodniej, mogą być użyte do fabrykacji gatunków średnich, w takim razie suma zapotrzebowania na surowiec krajowy w wysokości 8 miljonów kg. rocznie mogłaby być znacznie powiększona.

Jak wspomniano wyżej, w r. b. przewiduje się zbiór około 6 miljonów kg.: z powyższego wynika, że w obecnym

czasie nadprodukcja nam jeszcze nie grozi, chodzi tylko o to, żeby gatunek plantowanego surowca możliwie jaknajwięcej odpowiadał warunkom produkcji.

Jak wspomniałem wyżej, największe zapotrzebowanie jest na machorkę, tymczasem machorki plantuje się w kraju stosunkowo bardzo mało.

W 1928 r. wydano pozwoleń na uprawę tytoniu na przestrzeni 58.298 ha, z tego na machorkę przypada zaledwie 12.515 ha, wobec czego machorkę w dalszym ciągu trzeba sprowadzać z zagranicy; przy takich warunkach przy dalszym rozwoju plantacji nawet w granicach wyżej podanej normy może się okazać w surowcu krajowym pewna nadprodukcja. Sprawa ta w najbliższym czasie musi być odpowiednio uregulowana, gdyż w przeciwnym wypadku wskutek niemożności wykorzystania wyprodukowanego krajowego surowca Skarb Państwa może być narażony na poważne straty.

Przy rozważaniu dalszych zagadnień, dotyczących krajowych plantacji, należałoby zastanowić, czy niema środków zaradczych, w celu przeciwdziałania obniżaniu się konsumcji w związku z rozwojem tych plantacji.

Przedewszystkiem należy dążyć, żeby plantacje nie były zbyt rozdrobnione, gdyż stwierdzono, że najwięcej tytoniu zatrzymują dla siebie drobni plantatorzy, którzy niejednokrotnie tylko w tym celu zajmują się uprawą.

| Rok | Ilość plantatorów | Ogólny obszar plantacji ha | Średnia wielkość jednej plantacji m² |
|---|---|---|---|
| 1923 | 29803 | 1039 | 349 |
| 1924 | 24107 | 679 | 282 |
| 1925 | 22385 | 862 | 385 |
| 1926 | 33460 | 1555 | 465 |
| 1927 | 49203 | 2878 | 580 |
| 1928 | 58322 | 3967 | 680 |

Zestawienie to wykazuje, że średnia wielkość plantacji stale wzrasta, jednakże jest jeszcze bardzo małą.

Obecnie plantacji większych (ponad 1000 kw. m.) jest jeszcze stosunkowo bardzo mało:

| Rok | Ilość plantatorów | Ogólny obszar plantacji ha | Średnia wielkość m² |
|---|---|---|---|
| 1927 | 4132 | 769 | 1860 |
| 1928 | 1583 | 593 | 3744 |

Praktyka wykazuje, że plantacje o rozmiarze 1000 kw metrów są najdogodniejsze i w tym kierunku idą zamierzenia Dyrekcji. Dalej należy wspomnieć, że odpowiednio zorganizowany nadzór w sprawie uporządkowania konsumcji na terenach uprawy tytoniu mógłby mieć podstawowe znaczenie. Tymczasem należy zaznaczyć, że nadzór nad plantacjami nie jest jeszcze należycie poztawiony.

Nadzór ten bezpośrednio wykonywują: funkcjonarjusze Kontroli Skarbowej i urzędy wykupu za pośrednictwem specjalnych urzędników (instruktorów).

Organa Kontroli Skarbowej dozorują i niszczą tylko plantacje nielegalne, a do legalnych (zarejestrowanych) zupełnie się nie mięszają.

Instruktorzy wskutek niedostatecznej ilości i rozległości rejonów uprawy (szczególniej na Wołyniu) nie mogą podołać swemu zadaniu, wskutek tego wytworzyła się sytuacja, że plantatorzy pozbawieni są należytej kontroli, co w konsekwencji wywołuje masowe nielegalne zużytkowanie na własne potrzeby uprawianego przez nich tytoniu.

Niezbędny jest większy niż dotąd współudział Kontroli Skarbowej, która powinna szczególniej w okresie dojrzewania i zbioru tytoniu, bacznie kontrolować plantacje legalne i śledzić, aby wszystek zebrany surowiec był dostawiony do urzędu wykupu.

Wydaje mi się, że w tym okresie (sierpień - październik) rejony uprawy tytoniu, tak jak gorzelnie na czas kampanji, powinny być poddane wzmocnionej Kontroli.

Jeżeliby się okazało, że z tego powodu należałoby powiększyć etaty Kontroli Skarbowej, to jestem przekonany, że poniesiony z tego tytułu rozchód sowicieby się opłacił dla Skarbu w postaci zwiększonej legalnej konsumcji wyrobów tytoniowych.

---

**Obowiązkiem każdego urzędnika jest należenie do swej fachowej organizacji urzędniczej, bowiem w jedności siła!**

# MONOPOL SPIRYTUSOWY
## W PAŃSTWACH EUROPEJSKICH.

P. inżynier Jan Kuroczycki, dyrektor Państwowego Monopolu Spirytusowego, łaskawie udzielił nam niektórych wiadomości, zgromadzonych przez niego podczas zagranicznej podróży, powziętej w celu zaznajomienia się z najnowszemi technicznemi urządzeniami do produkcji wyrobów spirytusowych. W czasie wspomnianej podróży zwiedził p. Dyrektor Kuroczycki następujące państwa europejskie: Czechosłowację, Austrję, Szwajcarję, Francję, Belgję, Holandję i Niemcy. W wyniku nagromadził się obfity materjał fachowy, świadczący o różnorodności form opodatkowania spirytusu i organizacji monopolu spirytusowego w państwach zachodniej Europy.

Dla nas, nie tylko jako dla urzędników działu służby, mającego ciągłą styczność z monopolem spirytusowym, lecz również jako dla obywateli odradzającego się politycznie i ekonomicznie państwa, udzielone nam informacje są szczególnie interesujące, wobec czego podajemy je do wiadomości czytelników naszego czasopisma.

Różnorodność form wykorzystania spirytusu, jako produktu, mogącego z łatwością służyć do znaczniejszego podniesienia dochodów Skarbu Państwa, zależy od położenia geograficznego tego lub innego kraju, produkcji ziemiopłodów, ustroju politycznego i innych indywidualnych warunków istniejących w różnych państwach. Wobec tego ustalenie ścisłych norm porównawczych dla *całokształtu* gospodarki spirytusowo-monopolowej w Polsce oraz dla takiejże gospodarki w innych krajach Europy nie jest możliwe. Musimy przeto do danej kwestji podchodzić z różnych stron, badając sprawę w oddzielnych jej częściach.

W większości państw zachodniej Europy stosowany jest system opodatkowania gotowego produktu, czyli system akcyzy. W celu ścisłego oznaczenia ilości wyprodukowanego spirytusu, każda gorzelnia musi posiadać aparat kontrolno-mierniczy, przy czem najszersze zastosowanie ma zegar Siemens'a, który obecnie i w Polsce został uznany za najodpowiedniejszy i wprowadza się we wszystkich gorzelniach, kosztem mono-

polu spirytusowego. W powyższych więc krajach, państwo, stosunek swój do spirytusu ogranicza jedynie w formie ściągania podatku akcyzowego, zwykle popierając zarazem gorzelnictwo rolnicze ze względu na doniosłość znaczenia tegoż pla kultury rolnej. Ustawowy zakres działania monopolów spirytusowych w tych państwach europejskich, gdzie monopol ten został wprowadzony, ogranicza się li tylko *co do zakupu i sprzedaży spirytusu*. W Polsce natomiast — jak wiadomo — monopol obejmuje nie tylko wymienione dopiero co czynności, lecz również i *produkcję i sprzedaż wyrobów spirytusowych*.

## CZECHY.

Podobna do polskiej forma monopolu spirytusowego stosowana jest tylko w *Czechosłowacji*, z tą jednak różnicą, że to państwo wydzierżawia monopol prywatnej grupie przedsiębiorstw, która z tej dzierżawy ciągnie ogromne zyski, co znacznie zmniejsza dochód Skarbu. Gospodarka spirytusowa oddana została przez Panstwo instytucji prywatnej, mianowicie „Dzużstwu Hospodarskych Lihovaru", która jednak nie jednoczy całego przemysłu gorzelniczego, rektyfikacyjnego i wódczano-likierniczego, obejmuje natomiast całkowicie przemysł gorzelni rolniczych i ma silny wpływ na gorzelnie przemysłowe. Wymienione Towarzystwo posiada parę własnych gorzelń i własne rektyfikacje w Prosnitz i Znaim.

W odróżnienie od Polski Czechosłowacja posiada b. znaczną ilość gorzelni współdzielczych i b. znaczną produkcję spirytusu przemysłowego, gdyż na ogólne prawo odpędu na gorzelnie rolnicze przypada 65,26%, zaś na przemysłowe — 34,74%. Szczególnie rażąco przedstawia się dopiero co podane zestawienie wobec stosunku ilościowego odnośnych gorzelni (z 921 gorz. na przemysłowe przypada tylko 42).

Według danych z roku 1925/26 zużyto spirytusu: 268,052 hl., co stanowi koło połowy całej wysokosci odpędu, — na cele konsumcyjne; w stanie skażonym 170,275 hl., t. j. około $^1/_3$ części; na cele napędowe (do motorów) 38,722 hl. Ogółem zużyto wewnątrz kraju 504,561 hl. i wyeksportowano 38,722 hl.

Ceny sprzedażne spirytusu bardzo się różnią ze sobą zależnie od przeznaczenia tego produktu. Oczywiście najwyższe ceny przez Radę Ministrów wyznaczone są dla spiry-

tusu konsumcyjnego (979 zł. 33 gr. do 1003 zł. 21 gr. za 1 hl.). Najniższa cena (47 zł. 77 gr.) przypada na spirytus przeznaczony do wyrobu „Dynakolu“ (środek napędowy). Cena za spirytus skażony (denaturat) wynosi 70 zł. 33 gr.

Zwraca na siebie uwagę stosunkowo wysoka (199 zł. 05 gr.) cena na spirytus pobierany na cele naukowe.

Wogóle gospodarka spirytusowa w Czechach przedstawia obraz następujący: silne wpływy polityczne gorzelnictwa i przemysłu spirytusowego powodują utrzymanie gospodarki spirytusowej w rękach prywatnych. Jest to zatem prywatny monopol zakupu, obrotu i sprzedaży spirytusu, jednak bez rozlewu.

Zyski Państwa w roku 1926 wynoszą na wszelkim alkoholu około 998,000,000 k. c., t. j. mniej więcej 250 miljonów złotych.

Na spirytusie pobieranym do celów napędowych, technicznych i przemysłowych rząd Czechosłowacki prawie że nic nie zarabia. Mimo niewielkiego eksportu spirytusu przemysł gorzelniczy jest zadowolony, gdyż produkt nie skonsumowany znajdzie szerokie zużycie techniczne wewnątrz kraju. Straty na eksporcie i „Dynakolu“ pokrywają się zyskiem na spirytusie konsumcyjnym.

## AUSTRJA.

Przed wojną Austrja—a zwłaszcza jej stolica Wiedeń— odgrywała wielką rolę na rynku spirytusowym, jako wielki producent i konsument spirytusu. Z odpadnięciem krajów koronnych, produkujących spirytus (Czechy, Małopolska, Węgry i t. d.) Austrja stała się niewielkiem państwem z dość silnym handlem i przemysłem, lecz z mizernem rolnictwem i jeszcze mizerniejszym przemysłem gorzelniczym. Znaczenie Wiednia, jako poważniejszego centrum spirytusowego, maleje wciąż. Wobec wypowiedzianych okoliczności ograniczyć się można do kilku uwag, dotyczących sprawy spirytusowej w danem państwie.

Po rozpadnięciu się monarchji austro-węgierskiej prowadzenie spraw spirytusowych zostało powierzone instytucji pod nazwą: „Oesterreichische Presshefe — und — Spiritusstelle“. Nowa ustawa z dnia 23.IX.1926 roku przekształciła wymienioną

instytucję na nową i na nowych podstawach „Oesterrejchische Spiritusstelle“ — coś w rodzaju skomercjolizowanego urzędu, która ma się zajmować gospodarką spirytusową.

Organizacja ta ma dwa organy: „Geszäftsfühler“ (Forsztand) — co poniekąd odpowiadałoby Dyrekcji Mon. Sp. w Polsce — i Spirituskommission, która jest czemś pośredniem między naszą Radą Spirytusową i Radą zawiadowczą przedsiębiorstwa prywatnego akcyjnego. „Spiritusstelle“ jest więc swego rodzaju monopolem państwowym zakupu, oczyszczania i zbytu spirytusu luzem; rozlewem się nie zajmuje.

Rozpiętość skali cen na spirytus w Austrji nie jest tak wielką, jak w Czechosłowacji i u nas. Najwyższa cena — za spirytus konsumcyjny — wynosi 643 zł. 72 gr., zaś najniższa — do celów naukowych — 75 zł. 73 gr.

## SZWAJCARJA.

Monopol spirytusowy w Szwajcarji wprowadzony został już w 1887 roku. Objął ten monopol produkcję gorzelń ziemniaczanych, melasowych i innych, przerób spirytusu, zbyt spirytusu luzem, import i eksport. Nie objął omawiany monopol produkcji spirytusu owocowego, co swoją drogą stało się powodem przesilenia w monopolu i konieczności rewizji § 32-bis konstytucji.

Z zestawienia cyfrowych danych o konsumcji napojów spirytusowych w okresie lat; 1880 — 1912 wynika, że spożycie napojów fermentowanych (wino, piwo) wzrosło z 66,85% do 82,51%, zaś spożycie wódki zmalało z 33,15% do 17,49%, co odpowiadało celom zaznaczonym w odnośnej ustawie.

Według danych z okresn lat 1887 — 1926 czysty zysk na rzecz Skarbu Państwa od spirytusu oraz napojów alkoholowych z 4,973,153 fr. podniósł się do wysokości 7,244,728 fr. Zysk jednak nie tylko nie wzrastał stale rok od roku, lecz w pewnych latach daje się zauważyć spadek dochodów fisku i — nawet — deficyt. Tak po 7,632 tys. zysku z roku 1921 następuje spadek tegoż do 1 miljona, zaś w latach 1922 i 1923 ujawnia się deficyt w wysokości 3,176 tys. i 5,567 tys. fr.

Deficyt, który powstał w latach 1922 i 1923, a który wywołał gorączkowe dążenie do reform, był spowodowany tem że wspomniany powyżej § 32-bis konstytucji postanawiał, że produkcja spirytusu owocowego nie podlega monopolowi

Wskutek tego wytworzyła się sytuacja paradoksalna, w której opodatkowanie trunków zamiast iść do Skarbu, szło przedewszystkiem do kieszeni producentów, którzy utrzymywali ceny na poziomie cokolwiek tylko niższym od cen monopolowych. Sytuacja przedstawi się z większą wyrazistością, kiedy weźmiemy pod uwagę tą okoliczność, że w okresie 1880 — 1884 r. produkcja spirytusu owocowego wynosiła około 10% ogólnej produkcji spirytusu, obecnie zaś wynosi 90%.

Podniesienie przez Rząd ceny na spirytus monopolowy celem zwiększenia dochodu przeprowadzić nie można było z 2-ch powodów: 1) wszelkie zwyżki opodatkowania pośredniego są w Szwajcarji zbyt niechętnie widziane i 2) producenci spirytusu owocowego najwięcejby na tem wygrali, bowiem również podnieśliby ceny na swój produkt. Inna droga walki z konkurentem — zniżka cen — doprowadziła do deficytu.

Jakkolwiek zwiększenie cen na owoce w latach następnych po deficycie utrudniło sytuację producentów spirytusu owocowego a polepszyło sytuację Skarbu, tem nie mniej jedyne wyjście racjonalne upatrywać należy w odpowiedniej zmianie w prawodawstwie.

Przytoczone powyżej trudności, z jakiemi walczyć miał Rząd Szwajcarski, stanowią jaskrawy przykład — jak bardzo skomplikowana jest polityka spirytusowa i jak bardzo ostrożnym być należy przy ustalaniu linji wytycznych ustawowych. Co dziś jest dobre, jutro może się okazać złem. Polityka zatem spirytusowa musi być bardzo czujna, powinna uwzględniać wszelkie nowe okoliczności i szybko się do nich przystosować. Wszelki szablon i rutyna są tu zgubne.

Również jak i w Polsce, w Szwajcarji obowiązują ceny sprzedażne spirytusu monopolowego łącznie z podatkiem. Ceny konsumcyjne (prócz spirytusu przeznaczonego na ocet) 402,39 zł. do423,12 zł. za hl. Spirytus na ocet 100,17 zł. do 103,62 zł. Spirytus skażony — 112,26 zł. do 120,89 zł. za hl.

## FRANCJA.

Krajem niezmiernie skomplikowanej polityki spirytusowej jest Francja. Wynika to z okoliczności, że Francja produkuje spirytus z surowców, stosunek do których ze względów ekonomicznych i politycznych musi być odmienny.

Zasadniczo surowce te dzielą się na dwie grupy: do pierwszej należy wino, wytłoczyny winogronowe, cidre, owoce i t. p., z drugiej zaś buraki, melasa, trzcina cukrowa i t. p. Spirytus, który otrzymuje się drogą destylacji surowców pierwszej z wymienionych grup, francuzi nazywają „naturalnym“, — spirytus zaś z surowców drugiej grupy — „przemysłowym“.

W połowie XIX wieku na rynku francuskim dominował spirytus „naturalny“, jednak w ciągu ostatnich 80 lat postęp techniki zaczął wysuwać na pierwsze miejsce spirytus „przemysłowy“, którego produkcja szybko rosła. Po stronie „winiarzy“ stały olbrzymie wpływy polityczne i tradycja, po stronie gorzelników — taniość produktu. Szanse handlowe tych i drugich próbowano zrównoważyć za pomocą podatku dyferencyjnego. Rząd francuski w walce odgrywał rolę medjatora, kierując wysiłki obu grup ku technicznemu zużytkowaniu spirytusu.

W roku 1915, ze względów wojennych, Ministerjum Wojny nałożyło sekwestr na produkcję spirytusu przemysłowego, co wpłynęło dodatnio na interesy winiarzy. Po skończeniu wojny spirytus przemysłowy nie wraca już na wolny rynek. Dekretem z roku 1919 tworzy się urząd pod nazwą „Service des Alcools“, podległy jeszcze Ministerstwu Wojny, lecz o tyle samodzielny, że może być uznawany za monopol spirytusu przemysłowego.

Zadaniem utworzonej instytucji jest zakup, oczyszczanie i sprzedaż spirytusu wszelkiego rodzaju, prócz t. zw. „naturalnego“, przyczem *Service des Alcools* powinien tak kalkulowa ceny, by nie dawać ani zysków, ani strat, t. j. pokrywać jedynie koszty własne.

Spirytus przemysłowy nie może być używany do celów konsumcyjnych wewnątrz kraju: likiernicy do celów konsumcyjnych muszą nabywać spirytus wyłącznie t. zw. „naturalny“, a więc od winiarzy. Do wyrobu trunków przeznaczonych na eksport oraz do wzmacniania win eksportowych wolno używać spirytus „przemysłowy“.

Monopol więc spirytusowy we Francji jest jedynie częściowo wprowadzony: z wyrobów ze spirytusu konsumcyjnego pobierany jest w wysokości 1320 fr. = 463,84 gr. podatek

akcyzowy. Ta sama opłata odnosi się również do spirytusu, używanego do wyrobu perfum i do celów farmaceutycznych, o ile te wyroby nie są eksportowane zagranicę.

Poza tem spirytus konsumcyjny (do picia: np. wina, likiery i t. p.), przeznaczony do spożycia wewnętrznego, opłaca podatek luksusowy w wysokości 30% ceny towaru, już opodatkowanego w wysokości wykazanej powyżej. Wyroby perfumeryjne opłacają podatek luksusowy w stosunku 12%. Spirytus zatem konsumcyjny kosztuje we Francji mniej - więcej 836 zł. za hl., przypuszczalna cena towaru — 180 zł. + podatek konsumcyjny—463,84 zł. + podatek luksusowy ok. 193 zł.

Produkcja spirytusu przemysłowego w związku ze wzmagającem się zapotrzebowaniem osiągnęła olbrzymi rozwój. W roku 1926 *Service des Alcoole* sprzedał:

| | | |
|---|---|---|
| do wzmacniania win . . . . . | 60 | tys. hl. |
| do wyrobu octu . . . . . . | 50 | „ „ |
| do celów apt. i perfum. . . . | 110 | „ „ |
| do celów chemicznych . . . . | 132 | „ „ |
| do motorów . . . . . . . . . | 398 | „ „ |
| do oświetl. i ogrzew. . . . . . | 495 | „ „ |
| do eksportu w postaci wyrobów | 167 | „ „ |
| Razem | 1,312 | tys. hl. |

Podana ogólna cyfra spirytusu niekonsumcyjnego przeszło dwa razy jest większa, niż całoroczna produkcja Polski na wszystkie celę łącznie.

Tak świetne rezultaty przypisać należy: 1) taniości i dobroci spirytusu przemysłowego, 1) racjonalnej i ostrożnej regulacji cen spirytusu na cele przemysłowe, 3) kolosalnej propagandzie na rzecz używania spirytusu na cele przemysłowe, 4) pracom uczonych francuskich nad zużyciem spirytusu do motorów tudzież wysiłkom Rządu w tym kierunku, 5) nieczerpaniu przez Skarb żadnych dochodów ze spirytusu przemysłowego, jako całości.

Naogół mówiąc, spirytusu przemysłowego Francji brakuje i musi ona czynić poważne zakupy zagranicą. Jest to okoliczność wręcz przeciwna warunkom polskiego monopolu spirytusowego.

## HOLANDJA.

Stosunki spirytusowe w Holandji zwracają na siebie szczególną uwagę z kilku przyczyn.

Przedewszystkiem jest to kraj, który prowadzi poważny międzynarodowy handel spirytusem. Również i w zakresie produkcji krajowej Holandja odgrywa niepośledni rolę, — zwłaszcza, że produkuje spirytus tani (przeważnie melasowy) i z tego powodu silnie oddziaływa na kształowanie się cen na rynku międzynarodowym: ma więc znaczny wpływ i na nasze warunki exportu spirytusu.

Bardzo poważną — a dla naszych warunków wewnętrznych szczególnie ciekawą — okoliczność stanowi to, że w Holandji spirytus, przeznaczony do konsumcji, jest *bardzo wysoko opodatkowany*. Wynika ztąd *konieczność stosowania niezmiernie surowej kontroli skarbowej*, którąby uniemożliwiła nadużycia przy wyrobie spirytusu i chroniła kraj przed szmuglem. W niniejszem opracowaniu dotkniemy wyłącznie produkcji na potrzeby lokalne oraz zbytu wewnętrznego.

Najbardziej rozpowszechnionemi w Holandji trunkami są: wino, piwo oraz wódki gatunkowe (genièvre, likiery i t. p.).

*Wino gronowe* stanowi produkt importowany. Wyrób wina z winogron w Holandji ma miejsce w jednej tylko fabryce, zatrudnionej na potrzeby rytualne izraelickie. Wyrób win z owoców jest silnie popierany, lecz — mimo, że od takiego wina podatku akcyzowego się nie pobiera — produkcja tegoż nie przybrała poważniejszych rozmiarów.

Opodatkowanie win akcyzą ma w sobie ciekawy szczegół, który powinien być zastosowany w naszem prawodawstwie skarbowem: wina, zawierające ponad 15% alkoholu, płacą akcyzę wyższą, a mianowicie w takiej wysokości, jaka odpowiadać powinna opłacie, pobieranej od likierów.

Konsumcja wina w Holandji w dość szybkim tempie wzrasta tak w stosunku do ilości ogólnej, jak i na głowę ludności. Wzrasta równocześnie i dochód Skarbu Państwa. W cyfrach przedstawia się to następująco:

| | konsumcja ogólna | na głowę ludności | dochód Skarbu |
|---|---|---|---|
| rok 1916 | 74,632 hl. | 1,15 l. | 1,799,233 fl. |
| „ 1925 | 126,124 „ | 1,71 „ | 3,026,984 „ |

Bardziej niż wino rozpowszechnionym w Holandji trunkien jest piwo. Stosownie do tego większym jest i dochód Skarbu:

| | konsumcja ogólna | na głowę ludności | doch d Skarbu |
|---|---|---|---|
| rok 1916 | 2,390,000 hl. | 36,9 l. | 1,429,153 fl. |
| „ 1925 | 1,853,000 „ | 25,2 „ | 12,555,699 „ |

Z powyższego zestawienia widzimy, że wzrost dochodu Skarbu wynika nie z wzrostu konsumcji, gdyż takowa zmalała, lecz skutkiem podniesienia wysokości opłaty akcyzowej.

Spirytus, do którego wliczamy tu wszystkie trunki, w zasadzie otrzymane drogą destylacji, dają Rządowi holenderskiemu bardzo poważne dochody, jak to wykazuje zestawienie poniższe, które dotyczy jednak tylko produkcji i konsumcji wewnętrznej:

| | konsumcja ogólna w hl. 100°/° | na głowę ludności w l. 100°/₀ | dochody Skar u we flor. |
|---|---|---|---|
| rok 1916 | 154,041 | 2,38 | 30,495,733 |
| „ 1925 | 81,019 | 1,10 | 53,106,796 |

Jak widać z powyższych danych konsumcja wewnętrzna w ostatnich latach znacznie się zmniejszyła skutkiem podniesienia stawek opłat akcyzowych.

Akcyza od spirytusu jest w Holandji ogromnie wysoka i (w przeliczeniu po kursie 3 zł. 50 gr. za florena) wynosi 23 zł. 10 gr, od litra 100°/₀, t. j. dwa razy tyle co w Polsce wynosi cena sprzedażna monopolowa, która przecież zawiera w sobie nie tylko czysty dochód, lecz również i wartość produktu oraz koszta produkcji. Nadmienić należy, że spirytus, pobierany do celów perfumeryjnych o ile nie podaje się specjalnemu skażeniu, opodatkowany jest w tej samej wysokości, co i spirytus do wyrobu iikierów i t. p.

Jak to powyżej było pobieżnie wspomniane, tak wysokie opłaty akcyzowe powodować powinny silną tendencję do robienia nadużyć i do szmuglowania spirytusu z zagranicy. Walkę z tem złem prowadzi się, i to energicznie, lecz bez należytego skutku, gdyż różnica pomiędzy ceną produktu bez akcyzy a ceną z akcyzą jest nadmiernie wysoka: ewentualny zysk jest tak wielki, że strach kary zamiera.

Opłaty akcyzowe w Holandji pobierane są tylko od spirytusu konsumcyjnego, przyczem od spirytusu skażonego

środkiem szczególnym do celów perfumeryjnych pobiera się tylko połowę akcyzy

Jakkolwiek produkcja spirytusu w Holandji w stosunku do przestrzeni i zaludnienia jest dość pokaźna, — gorzelnictwo nie gra tu takiej roli, jak np. w Polsce, Niemczech, Czechosłowacji i t. p., gdzie jest ono ściśle związane z rolnictwem. Spirytus na potrzeby krajowe w 60% produkuje się z ziarna (prawie całkowicie importowanego) zaś w 40% — z melasy, również przeważnie importowanej. Z ziemniaków — przynajmniej w latach ostatnich — spirytusu się nie wyrabia.

Główny zarząd dla spraw akcyzowych i ceł znajduje się w kompetencji jednego i tegoż samego departamentu w ministerstwie finansów. Podatek akcyzowy od wyrobów importowanych pobiera się w tej samej wysokości, co i od wyrobów krajowych. Tłomaczy się takie postępowanie właśnie wspomnianą powyżej niezawisłością gospodarki rolnej od gorzelnictwa. Rząd ogranicza się jedynie walką ze szmuglem innego rodzaju nadużyciami ze spirytusem oraz pobieraniem od wyrobów importowanych niewysokich opłat wwozowej i statystycznej.

W pośród rozmaitych wymagań prawnych, dotyczących spirytusu w postaci trunków, zwraca na siebie uwagę zarządzenie nakazujące, że wszelki transport trunków w ilości ponad jeden litr może się odbywać tylko pod warunkiem wystawienia przez władze skarbowe odpowiedniego listu przewozowego. Specjalne obostrzenia istnieją w pasie granicznym, oraz w obrębie pewnej określonej odległości od gorzelni. To ostatnie w Holandji jest szczególnie ważne ze względu na to, że zegarów mierniczych tam — prócz rzadkich wypadków nie — używa się.

*Dobór urzędników kontroli skarbowej* dokonywany jest bardzo oględnie. Poza wysokiemi kwalifikacjami (przeważnie ukończenie uniwersytetu) wymaga się złożenia specjalnego egzaminu. Kandydatów zazwyczaj jest nadmiar, urzędnicy bowiem kontroli skarbowej *są specjalnie wysoko płatni.* Od roku 1912, wobec wielkiej podwyżki płac, — zniesione zostały premje za wykrycie nadużyć. Utrzymano natomiast okresowe nagrody za gorliwość, ogólnie wykazywaną przez poszczególnych urzędników kontroli.

## NIEMCY.

Z wielu względów najbardziej interesować nas powinna sprawa akcyz i monopolów u potężnego sąsiada naszego od strony Zachodu, gdyż wpływ jego na stan ekonomiczny Państwa Polskiego — bądź co bądź — jest wielki. Musimy też pamiętać, że Niemcy są dzisiaj największym producentem spirytusu w Europie!

Trudny okres inflacyjny minął i Niemcy, którzy doskonale orjentują się w sprawach ekonomicznych, szybko spostrzegli, że nadeszła chwila konieczności poddania gruntownej analizie podstaw polityki spirytusowej, oraz zastosowania jej do spółczesnych konjunktur, by nie dać się nikomu wyprzedzić w walce konkurencyjnej.

Rozszerzenie dziedziny zużycia spirytusu na cele techniczne, przemysłowe i spalinowe, a nadto i inne sprzyjające okoliczności spowodowały to, że pojemność rynku wewnętrznego bardzo znacznie się zwiększyła. Dzięki tej ostatniej okoliczności okazało się możliwem zaprzestania wszelkich ograniczeń rocznego prawa odpędu. Już w roku 1927 w pierwszym rzędzie gorzelniom przemysłowym, jako najtaniej produkującym, zdwojono normę rocznego odpędu, następnie zaś podwyższono o 65 do 100% to prawo również i gorzelniom rolniczym

Ogólna sytuacja niemieckiego monopolu spirytusuwego wskazuje ciągłą poprawę, dowodem czego są wciąż wzrastające wpływy, jakie z tego źródła przekazywane są do Skarbu.

Ciekawe uwagi nasuwają się przy zestawieniu cyfrowych danych, dotyczących zużycia spirytusu na różne poszczególne cele w ostatnich kampanjach. Oto są te dane:

*hektolitrów spirytusu.*

| | 1924/25 | 1925/26 | 1926/27 |
|---|---|---|---|
| Po cenach normalnych, przeznaczony przeważnie do picia . . | 552,000 | 562,000 | 694,000 |
| Do wyrobu środków leczniczych i pachnideł . . . . . . . . | 53,000 | 42,000 | 52,000 |
| Skażony do palenia, oraz skażony do celów przemysłowych . . | 886,000 | 925,000 | 1,170,000 |
| Do fabrykacji octu . . . . . . | 129,000 | 133,000 | 144,000 |
| Do celów napędowych . . . . | 54,000 | 99,000 | 166 000 |

W podanym powyżej trzechletnim okresie ilość spirytusu przeznaczonego do picia, jak widać, wzrosła dość pokaźnie, bo około 25%, do wyrobu lekarstw i pachnideł natomiast zmalała o jakie 2%, dalej zwiększyła się ok. 12% w części przeznaczonej do przerobu na ocet. Co się zaś tyczy zużycia spirytusu do palenia i celów technicznych i napędowych, to tu widzimy szybki postęp, zwłaszcza w stosunku do spirytusu do celów napędowych (24,3% i około 300%). Ilość spirytusu zużytego tylko do dwu ostatnich celów wynosi 60% w stosunku do ilości ogólnej. Jest to wynik, o którym nasz monopol spirytusowy narazie może tylko marzeć.

Nadmienić należy, że w Niemczech spirytus poza spirytusem konsumcyjnym sprzedawany jest ze stratą.

Jedną z głównych przyczyn, które tamowały osiągnięcie maximum dochodów, było uprawianie w ostatnich latach na wielką skalę wszelkiego rodzaju nadużyć ze spirytusem. Władze celne i monopolowe wystąpiły do ostrej walki z temi nadużyciami, które powodowały dla Monopolu olbrzymie straty.

Ponieważ straty te mogą płynąć z różnorodnych źródeł i ze względu na to, że defraudanci bywają zazwyczaj bardzo przebiegli, koniecznością zatem staje się wszechstronna i sumienna działalność organów Kontroli skarbowej. By organy te mogły sprawnie działać, muszą one być *odpowiednio wyszkolone*. Na systematyczne więc *dokształcenie* urzędników — w sensie pogłębiania ich wiadomości technicznych — w Niemczech położono szczególny nacisk.

Do przedsiębiorstw, wzbudzających mało zaufania, przydzieleni są *szczególnie doświadczeni* urzędnicy, w razie potrzeby nawet po kilku do jednego przedsiębiorstwa. (U nas w Polsce do stałego dozoru w przedsiębiorstwach dość często trafiają ludzie wiekowi, a przeto niedołężni).

Niemiecki monopol spirytusowy ma być zreorganizowany. Projekt przewiduje nadanie Dyrekcji Monopolu większej samodzelności i swobody ruchów. Monopol, podobnie jak Poczta, ma się stać w przyszłości samodzielnem przedsiębiorstwem państwowem. Ogółem biorąc, wszystkie projektowane reformy spowodować mogą to, że dotychczasowe prawo Ministra Finansów bezpośredniego wglądu zostanie ograniczone.

Olbrzymia ilość gorzelni w Niemczech (ok. 53,000), oraz różnorodność ich, stawia przed monopolem niemieckim trudne zadania: nie może być wypracowany jakibądź jednakowy dla wszystkich stosunek handlowo-gospodarczy. Trudności, z jakiemi ma do czynienia monopol spirytusowy w Niemczech, potęgują się jeszcze i tem, że i tam osoby zainteresowane przy lada sposobności usiłują zwiększyć swój dochód kosztem Skarbu, nie koniecznie przebierając w środkach. Mimo, że w kampanji 1925/26 roku sam tylko dozór nad gorzelniami spauszalowanemi (ok. 30,000 gorzelń) kosztował 10 miljonów marek, w tym samym okresie wytoczono aż 6,000 spraw karnych, przyczem straty swe, pochodzące od ujawnionych nadużyć ze spirytusem, Dyrekcja monopolu oblicza w 15 miljonach marek. Należy jednak przypuszczać, że rzeczywiste straty są trzykrotnie większe Jeżeli uprzytomnimy sobie, że potajemne gorzelnictwo i ukrycie spirytusu od opłaty skarbowej pociąga stratę 40,000,000 mk., następnie jeżeli wskutek stronnych postanowień Rady Gospodarczej osiąga się mniej o 100,000,000 mk. wpływów, to łączna suma 140,000,000 mk. stanowi stratę, jaką ponosi Monopol skutkiem wadliwej jego organizacji.

Tak samo jak i w Polsce, monopol spirytusowy w Niemczech mógłby produkować spirytus tańszy, niż produkowany w gorzelniach rolniczych — a więc łatwiej konkurować na rynku światowym, — lecz polityka skierowana do popierania rolnictwa zmusza monopol do ofiar na rzecz tego ostatniego. Projektowana reforma — między innemi — ma na celu wprowadzenie jednolitych cen na spirytus, pochodzący z większych i mniejszych gorzelń — bez różnicy. Projekt przewiduje również zmniejszenie ilości małych gorzelń względnie ich scalanie. Zdaje się, że ze względu na warunki polskiej gospodarki rolnej, podobna reforma u nas byłaby narazie nie do pomyślenia.

Opisane powyżej warunki spirytusowo-monopolowej gospodarki w zachodnich Państwach Europy nasuwają uwagi, które podzielić można na dwie części: 1) dotyczące interesów fiskalnych oraz ogólno - gospodarczych i 2) dotyczące ochrony interesów Skarbu Państwa za pomocą Kontroli skarbowej.

Co do pierwszej części uwag wiemy, że tak w stosunku do rozmiarów kontygentu odpędu spirytusu, jak i w stosunku do ustalenia cen na zakupywany spirytus, nasz monopol spi-

rytusowy jest mocno skrępowany w swoich posunięciach, gdyż sprawa gorzelń ściślej niż gdziekolwiek indziej związana jest z najpoważniejszym u nas rodzajem przemysłu, mianowicie z rolnictwem.

Z podanych powyżej danych widzimy, że Polska w kierunku eksportu spirytusu nie może osiągnąć pożądanych wyników, gdyż warunki wytwarzania spirytusu w silnych ekonomicznie państwach europejskich stwarzają na rynku światowym potężną konkurencję, walka z którą przewyższa siły naszego monopolu, który spirytus zakupywać musi po cenach stosunkowo bardzo wysokich.

Polski monopol spirytusowy jest więc w położeniu trudnem, gdyż ogólne konjunktury zmuszają go do zużycia *wewnątrz kraju* prawie że całkowitej produkcji spirytusu. A to nie należy do rzeczy łatwych, albowiem z jednej strony unikać należy wzmożenia konsumcji spirytusu jako napoju, z drugiej— zacofaństwo społeczeństwa oraz przemysłu naszego stają na przeszkodzie w rozpowszechnieniu spirytusu, jako materjału spalinowego do silników, oraz do innych celów przemysłowciąż wych. Mimo to wszystko, nasz monopol spirytusowy odgrywa wzrastającą w znaczeniu rolę w dochodach Skarbu Państwa.

Teraz co do drugiej części uwag, tych mianowicie, które się nasuwają z wzmianek o organizacji Kontroli skarbowej, jako poważnego współczynnika w dziedzinie dochodów państwowych.

W znajdujących się na wysokim kulturalnym i ekonomicznym poziomie państwach — np. w Holandji i Niemczech — kwestja Kontroli postawiona jest na wysokości należytej, bo widocznie jest kwestją dobrze obmyślaną.

Nie mówiąc już o środkach technicznych (np. krążowniki, aeroplany i t. d.), jakie mają do rozporządzenia urzędnicy K. sk. w Niemczech, uprzytomnić sobie powinniśmy, że w Polsce urzędnik akcyzowy w większości nawet nie pobiera ze Skarbu środków na lokomocję w takiej wysokości, która dałaby mu możność szybkiego niż „per pedes apostolorum“ przesuwania się z jednego miejsca pełnienia służby do drugiego.

Dobór urzędników akcyzowych, czyli kontroli skarbowej w wymienionych powyżej państwach dokonywany bywa bar-

dzo oględnie. Mimo jednak wysokich wymagań co do kwalifikacji (przeważnie z ukończonem wykształceniem wyższem), oraz nie bacząc na ciężkie i czasem przykre warunki służby, kandydatów jest nadmiar. Tłomaczy się to wysokiem wynagrodzeniem, przysługującem w służbie akcyzowej. Jeżeli przypomnimy sobie warunki służby akcyzowej rosyjskiej przed rewolucją bolszewicką, spostrzegamy takież same zjawisko: do służby kontrolnej akcyzowej wstąpić starali się ludzie nie tylko z wykształceniem akademickiem, lecz osoby tytułowane, osoby z lepszego towarzystwa. Wysokie uposażenie pociągało, zmuszając zapominać o ujemnych właściwościach służby. Skarb na tem bardzo dużo wygrywał.

W Niemczech (zdaje mi się, że i w Holandji również) zrozumiano, że rzeczywiście pożytecznego urzędnika wyrabia nie sama szkoła ogólna, chociażby i wyższa. Wnioskować to można z tej wiadomości, że w Niemczech, jak podaje na wstępie wspomniane sprawozdanie z zagranicznej podróży, celem sprawnego działania wymaga się, „odpowiednie wyszkolenie“. *Na systematyczne dokształcanie urzędników kontroli, w sensie pogłębiania ich wiadomości technicznych, położono szczególny nacisk.* W Holandji wymaga się od kandydatów złożenia specjalnego egzaminu, który — pszypuszczać należy — poprzedzany być winien odpowiedniem przeszkoleniem.

Co do przeszkolenia, stwierdzić należy, że nasze Ministerstwo Skarbu docenia należycie konieczność zaopatrzenia urzędników t. zw. Kontroli skarbowej w zasób wiadomości fachowych, zarządzając corocznie kursa. Przewidywać można, że program takich kursów w dalszym ciągu będzie się rozszerzał.

Natomiast źle — stanowczo źle — stoi sprawa wynagrodzenia.

Nie mówiąc już o skonstantowanej w etacie Kontroli skarbowej dość znikomej ilości stanowisk o kategorjach lepiej płatnych, wspomnieć należy o niewypłacaniu w należytej wysokości urzędnikom przynależnej tymże remuneracji tytułem zysków z monopolów państwowych. Są wiadomości, że wielu urzędnikom tej remuneracji nawet i wcale się nie wypłaca.

*P. W. Bogdziewicz.*

# DYSCYPLINA CZY ANARCHJA?

Z ostatniego N-ru Wiadomości K. S. dowiadujemy się, że władze skarbowe, a raczej nieliczni władcy w okręgu niektórych Izb Skarbowych, wymagają surowej karności od swoich podwładnych i traktują brać urzędniczą na niższych stopniach już nietylko jak szeregowców, ale jak przestępców.

Możliwe, że niektórzy koledzy zasłużyli na takie traktowanie choćby z tego względu, że nie mogli czy nie chcieli reagować na nie, mimo to postępowanie zwierzchników, którzy publicznie piętnują podwładnych zamiast stosować przepisy regulaminowe, zasługuje również na napiętnowanie, jako publiczne zgorszenie, które źle świadczy o autorach.

Starodawne przysłowie mowi, że „Jaki pan, taki kram", z czego wynika, że zły gospodarz musi mieć marne gospodarstwo, albo raczej, że złe gospodarstwo świadczy o niewielkiej wartości gospodarza.

Z dalszych artykułów tego samego N-ru „Wiadomości K. S." dowiadujemy się, że przepis o organizacji K. S. z 1927 r. nie jest jeszcze wszędzie stosowany, ponieważ Oddziały, które już winny budzić tylko cierpkie wspomnienie, dotąd jeszcze cieszą się dobrem zdrowiem w niektórych Izbach Skarbowych.

Zestawienie tych dwóch faktów dowodzi istnienia anarchji pojęć o dyscyplinie i praworządności.

Jakiem czołem mogą wymagać posłuszeństwa dla siebie i swoich zarządzeń ci zwierzchnicy, którzy sami słuchać nie umieją i lekceważą sobie rozporządzenia publicznie ogłaszane i wszystkich obowiązujące.

Jedną z cegiełek państwowo-twórczych jest „Władza" bez której żadne państwo istnieć nie może. Kto nie stosuje się do zarządzeń władzy winien być potraktowany tak, jak prawo tego wymaga, bez względu na tytuły czy dyplomy.

„*Jar*"
Inspektor Kontr. Sk.

# DOBRE CHĘCI—NIKŁE WYNIKI.

Jeden z kolegów nadesłał do redakcji artykuł pod tytułem: „Mniej słów — więcej czynów“. Artykuł ten nie jest podpisany przez autora ukrytego pod pseudonimem „Veritas“, a przeto nie może być umieszczany w naszem piśmie pod wyłączną odpowiedzialnością redakcji. *)

Zarazem atoli wspomniany artykuł, mimo pewnych wad dowodzących gorącego przejęcia się sprawą, porusza kwestje tak wysoce poważne oraz życiowo i służbowo dotkliwe, że redakcja uważa za konieczne podać je do wiadomości czynników miarodajnych. Szkoda wielka, że i kolega „Veritas“, jak to i wielu innych korespondentów niestety robią, ujmuje rzecz ogólnikowo, nie wskazując na konkretne wypadki pokrzywdżenia urzędników przez niewłaściwe wykonanie na prowincji zarządzeń władz centralnych. Nie jest wystarczające powiedzieć: „Małopolska“ (tembardziej, że taka już nie istnieje od czasu jak powstała „Polska“). Są przecież województwa powiaty, Izby Skarbowe i Urzędy i t. d. Można śmiało wymieniać wszystkie miejsca i wypadki: redakcja jest z samego obowiązku prawnego i moralnego dyskretna i nazwiska autora ujawnić może jedynie na żądanie władz sądowych.

Autor wspomnianego artykułu jako „motto“ bierze słowa pana d-ra Korty, Naczelnika Wydziału Administracyjnego w Dep. Akc. i Monop., wypowiedziane na Walnem Zebraniu delegatów S. U. K. S. w Warszawie w dniu 6 maja r. b. Oto są te słowa:

*„Interesy Panów są pośrednio interesami Ministerstwa Skarbu, bo urzędnik zadowolony naszem zdaniem jest czynnikiem daleko korzystniejszym w całej machinie urzędniczej, aniżeli urzędnik, którego losem wielce się nie interesują“.*

Biorąc powyższe słowa za podstawę do swego artykułu, kol. „Veritas“ zestawia myśl zasadniczą przemówienia p. d-ra Korty z istotnym stanem rzeczy na obszarze pewnych części Rzeczypospolitej.

---

*). Artykuły bezwzględnie winny być przez autora podpisane pełnem nazwiskiem i imieniem, lecz w razie żądania nazwisko te w druku nie ujawnia się i może być zastąpione godłem i t. p.

Autora korespondencji interesuje między innemi kwestja: w jakim kierunku skierowane są zamiary Ministerstwa Skarbu, aby dać urzędnikowi t. zw. kontroli skarbowej to *zadowolenie*, o którem wspomina pan Naczelnik Wydziału dr. Korta? Czy słowa przytoczone powyżej ujmują sprawę równocześnie z punktu widzenia moralnego?

Znając poglądy naszych wyższych kierowników w Departamencie Akc. i Monop. z panem Dyrektorem Wojtowiczem na czele, nie możemy wątpić, że troską objęte jest położenie urzędnika wszechstronnie, a więc z punktów widzenia obu. Lecz czy takiż sam sposób zapatrywania stosowany jest w Izbach Skarbowych oraz w Usamach.

Kolega „Veritas“ twierdzi, że tak nie jest i wobec tego pragnie, ażeby głos jego nie był głosem wołającego na puszczy, ażeby władze ministerjalne zbadały na miejscu rzeczywisty stosunek władz miejscowych względem podwładnych im urzędników akcyzowych służby wewnętrznej. *)

Nawiązując do poruszonych przez wymienionego kolegę kwestji, należałoby podzielić je na dwie części: a) co do warunków materjalnych i b) co do warunków natury moralnej. Zaczniemy od a).

Jednym ze sposobów polepszenia materjalnego położenia urzędników służby zewnętrznej miały być, według zamierzeń Ministerstwa, ryczałty na zwrot kosztów podróży służbowych oraz na pokrycie innych wydatków związanych z pobytem poza ogniskiem domowem. Owe ryczałty zastąpić miały wypłacane tytułem djet i kosztów podróży kwoty zdołu oraz w wysokości nieodpowiadającej istotnym wydatkom, wynikającym z wykonania czynności służbowych poza miejscem stałego zamieszkania. Brało się pod uwagę, że urzędnik t. zw. kontroli skarbowej w przeważającej liczbie zajmuje stanowiska w niższych (XII, XI, X) kategorjach, dla których djety określone w wysokości, niewystarczającej dla załagodzenia potrzeb człowieka nawet na przeciętnym poziomie kulturalności znajdującego się. O podtrzymaniu na należytej wysokości god-

*) Czy kiedykolwiek wszyscy zrozumiemy nareszcie, że „urzędnikiem akcyzowym“ jest każdy urzędnik zatrudniony w dziale akcyz. zaś kontrolę skarbową wykonywa się tak w biurze jak i poza biurem.

ności stanowiska służbowego oraz reprezentowanej przez urzędnika władzy — wobec szczupłych djet — nawet i mowy być nie mogło.

Z korespondencji kolegi „Veritas“ widzimy, że obliczenie w niektórych Izbach względnie Urzędach wysokości ryczałtów postawiło urzędników kontroli skarbowej zewnętrznej w położenie znacznie gorsze, niż było za czasów pobierania (nawet i zdołu) djet i zwrotu kosztów podróży. Takie pogorszenie położenia materjalnego, jak sądzić można z artykułu wymienionego kolegi, pokrzywdzonym urzędnikom nasuwa myśl, iż w danym wypadku ma się do czynienia z planowo przeprowadzoną oszczędnością kosztem głodowego uposażenia poszkodowanych.

Użala się kol. „Veritas“ również i w sprawie umundurowania. „Czy wprowadzeniem dla nas munduru“, powiada on, „już w pierwszym zawiązku nie skrzywdzono nas materjalnie, każąc płacić z własnych funduszów robociznę, której koszta przeniosły parokrotnie wartość materjału, którym nas obdarzono“.

Jest w tym zarzucie dużo prawdy. Gzasem słyszymy twierdzenie, że urzędnik służby akcyzowej rosyjskiej obowiązujące umundurowanie musiał sobie uszyć całkiem swoim kosztem, lecz pamiętajmy o tej olbrzymiej róznicy w uposażeniu, jaka istnieje między wysokością uposażenia rosyjskiego akcyznika, a naszego!

Narzeka nasz korespondent na mały odsetek stanowisk lepiej płatnych w kontroli skarbowej w województwach byłego zaboru austryjackiego, co stanowi skutek wadliwego sporządzenia etatów przez Izby Skarbowe. Różnice etatowe rzucają się w oczy przy zapoznaniu się z artykułem. „Stan osobowy“, wydrukowanym w N-rze 8 naszego czasopisma.

Urzędnik kontroli skarbowej w-g tabeli stanowisk zajmuje równorzędne stanowisko z każdym innym urzędnikiem tej samej kategorji, wobec czego kol. „Veritas“ mocno protestuje przeciwko używania w stosunku do urzędnika k. sk. nazwy: „funkcjonarjusz“, gdy w stosunku do osób zatrudnionych w biurze używa się nazwy: „urzędnik skarbowy“. Odróżnienie podobnego rodzaju wywiera ujemny wpływ na stan ducha urzędnika służby zewnętrznej, a więc nie jest pożądane z punktu widzenia moralnego.

Mniej więcej to samo powiedzieć można i o uchylaniu się dotychczas przez wielu naczelników Usamów od wyraźnego zarządzenia Ministerstwa Skarbu, ażeby zastępcą naczelnika był nie urzędnik referendarski, lecz inspektor kontroli skarbowej, t. j. urzędnik, który wszędzie występuje jako reprezentant władz skarbowo-akcyzowych. Kol. „Veritas“ twierdzi, że to zarządzenie M. Sk. jest w wielu urzędach ignorowane.

Jako jeden z objawów niedostatecznej troski Władz o autorytet swych reprezentantów, kol. „Veritas“ widzi, np. w tem, że przepisowe szyldziki, nawet dla Inspektorów, nie mają w rysunku swoim godła Państwa, które jednak widzimy na szyldach funkcjonarjuszów policji i — nawet — na szyldach koncesjonarjuszów tytoniowych. Mała to może rzecz, ale dla auterytetu władzy względem ludności wzór oznaki urzędowej nie jest bez znaczenia.

W zakończeniu swego artykułu kol. „Veritas“ wypowiada pesymistyczne przypuszczenie, że podane na wstępie słowa pana d-ra Korty są jedynie „aktem kurtuazji“, zaś wypróbowana kontrola skarbowa i bez słów zachęcających swój obowiązek względem Państwa wykona.

Nie myli się kolega w tem, że urzędnicy służby zewnętrznej mają mocno wszczepione poczucie obowiązku, lecz myli się co do intencji, która wynika ze słów zwierzchników naszych w Ministerstwie Skarbu. I w danym wypadku pewni jesteśmy, że głos kolegi „Veritas“ nie będzie głosem wołającego na puszczy. Ci co nie chcą zastosować się do myśli Ministerstwa, koniec końców zrozumieją, że tak jak było, być nie powinno.

---

# Z DZIAŁALNOŚCI ZARZ. GŁ. S.U.K.S.

W dn. 6 b. m. przyjęta została w Min. Skarbu przez p. Dyrektora Dep. Akcyzowego p. Wojtowicza delegacja Zarządu Gł. w osobach kol. Szeiwla, Bogdziewicza i Burczyna. Na wstępie, podkreślając cel przybycia, kol. Szeiwel w serdecznych słowach podziękował p. Dyrektorowi za stałą opiekę i życzliwość, jaką żywi dla naszej organizacji oraz za usta-

wiczną troskę o polepszenie naszego położenia materjalnego, poczem w wykonaniu uchwały ostatniego Walnego Zjazdu Delegatów. — wręczył p. Dyrektorowi w imieniu Zjazdu artystycznie wykonany dyplom „Pierwszego Człowieka Honorowego S. U. K. S.".

Następnie objęto konferencję w sprawie aktualnych postulatów, zgłoszonych w kilku ostatnich memorjałach do Min. Skarbu, m. in. omówiono: 1) sprawę umundurowania, 2) ryczałtów na koszta podróży służbowych, których obecny wymiar w większości wypadków jsest niewystarczający i niewspółmierny w stosunku do wydatków, ponoszonych przez organa Kontroli skarb. przy wykonywaniu czynności służbowych, 3) sprawę ryczałtów na G. Śląsku z uwagi, że tamt. województwo nie honoruje rozp. Min. Skarbu, przyznającego wyższe stawki, 4) dodatku funkcyjnego, 5) przyznania dodatków organom Kontr. Skarb., zatrudnionym w przedsiębiorstwach zakładach Państw. Monop. Tytoniowego, 6) sprawę kredytu na umundurowanie dla przemianowanych prow. rewid. w Lwowskiej Izbie Skarbowej oraz w tych Izbach, gdzie przemianowania takie nastąpiłz w m-cu lipcu r. b., 7) sprawę używalności prywatnych mieszkań urzędników Kontr. Skarb. dla ceowych (przyjmowanie interesantów, przechowywanie ksiąg i zapisków służbowych oraz przyrządów kontrolnych 8) dalej omówiono sprawę dużej ilości prowizor. rewid. Kontr. Skarb. w Białostockiej Izbie Skarb., 9) poszerzono zgłoszony w swoim czasie postulat o przyznanie dodatku funkcyjnego oraz 10) o przyspieszenie wypłacenia dodatku sezonowego w miejscowościach uzdrywiskowych i klimatycznych oraz nad wybrzeżem morskiem, nadto 11) poruszono sprawę systemu wypłacania renumeracyj, wysoce krzywdzącego ogół urzędników Kontroli Skarbowej.

Na wszystkie poruszone kwestje p. Dyrektor Wojtowicz udzielał szczegółowych wyjaśnień z czego wynika, że projekt zmiany umundurowania uzgodniony z Zarządem Gł. zyskał uż aprobatę p. Min. Skarbu i obecnie znajduje się w Min. Spraw Wojsk. dla ostatecznego zaopinjowania.

Powiększenie ryczałtów jest na drodze do realizacji i odpowiednio zwiększone fundusze na ten cel wstawione zostały do prelimin. budżet. nu rok 1929/30. Nadto Zarząd Główny w niniejszej sprawie zbierze odpowiednie materjały staty-

styczne drogą ankiety, a to celem orjentacji, w których Okręgach Izb Skarbowych z uwagi na liczbę przedsiębiorstw akcyzowo-monopolowych należałoby ryczałty podnieść do istotnej potrzeby. W sprawie ryczałtów na G. Śląsku Min. Skarbu wyda odpowiednie zarządzenie.

Realizacja dodatku funkcyjnego będzie możliwa dopiero od przyszłego roku badżetowego.

W sprawie dodatków w zakład. i przedsiębiorstwach Państw. Mon. Tyton. — Min. Skarbu wystąpi z odpowiedniemi wnioskami.

Przyznanie kredytu Lwowskiej Izbie Skarb. na wypłacenie dodatku mundurowego przemian. prow. rewid. Kontr. Sk. uległo opóźnieniu z uwagi na szereg in. kredyt. przyznawanych tej Izbie, a traktowanych łącznie. Ostatecznie sprawa ta znajduje się w stadjum pomyślnego załatwienia.

W sprawie dodatku sezonowego — to Min. Skarbu ostatecznej decyzji nie powzięło. Sprawa ta wiąże się z analogicznemi żądaniami wysuniętemi przez inne związki prac. państw.

W sprawie przemianowania prowizor. rewid. mających za sobą kilkunastoletnią służbę — Min. Skarbu wyda ponownie odpowiednie zarządzenia prezesom Izb Skarbowych.

---

# Z DZIAŁALNOŚCI KÓŁ S. U. K. SK.

## WALNE ZEBRANIE W BIAŁYMSTOKU.

Dnia 23/IX 1928 roku odbyło się Walne Zebranie członków Stowarz. Urz. Kontr. Sk. i Urzędn. Akcyzowych Izby Skarbowej i Urzędu w Białymstoku zwołane przez Białostocki Zarząd Okręgowy S. U. K. S. celem zorganizowania Kół, funduszu Domu Zdrowia i Tow. Oszczędności i Kredytu.

Zebranie zaszczycić raczył swoją obecnością Prezes Izby Skarbowej Pan August Franz.

Pan Prezes w kilku przedmowach zalecił między innemi rozesłanie cyrkularzy na ręce Panów Naczelników Urzędów aby spowodowali wpłacenie zaległych wkładek, apelował aby Urzędnicy Kontr. Skarb. okazywali wobec interesantów takt

i pełną wyrozumiałość i nie zniechęcali ich do siebie, gdyż w ten sposób obywatel prędzej stosuje się do wymagań i chętniej reguluje należytości jakie się Skarbowi Państwa należą, wyraził życzenie aby urzędnicy więcej dbali o powagę swego stanu i w sprawach mniejszej wagi nie odnosili się do Warszawy, lecz z całym zaufaniem zwracali się do niego, które zawsze rozpatrzy i w miarę możności uwzględni, wreszcie zachęcał do popierania funduszu Domu Zdrowia w Jamnej.

Za ten objaw życzliwości w odniesieniu się do Stowarzyrzenia — Zarząd Komitetu wyraża tą drogą Panu Prezesowi serdeczne podziękowanie.

Zebranie zaszczycili obecnością także Naczelnik IV Wydziału Izby Skarb. Pan Stefan Lutyński i Rewizor IV Wydziału Pan Stefan Brzeski, oraz po kilku urzędników Izby i Urzędu, którzy zgłosili przystąpienie do Stowarzyszenia.

Nieszczędził również trudu i przybył z Cieszyna Prezes Głównego Zarządu Kolega Władysław Szeiwel wraz z sekretarzem Głównego Zarządu Kolegą Burczynem z Warszawy, dając w ten sposób wyraz solidarności i piękny przykład jak należy pojmować obowiązki z tytułu najeżenia do Organizacji: Cześć Mu zato.

Zebranie uchwaliło między innemi utworzenie Tow. Oszczęd. Kredytu w Białymstoku i wybrało Zarząd Kasy, który się ukonstytuował w ten sposób, że Prezesem Zarządu wybrano Kol. Stefana Brzeskiego, a Wice Prezesem Kol. Mikołaja Stebnickiego zaś w Radzie Nadzorczej Prezesem wybrano Kol. Ludwika Unterszyca.

---

# ROZPORZĄDZENIA.

Celem rozpowszechnienia zużywania bezwodnego spirytusu Ministerstwo Skarbu w dniu 26/IX r. b. za L. D. VI,8767/2/28 wydało okólnik, w którym wyjaśnia, że na podstawie zezwoleń, wydanych przez Władze Skarbowe na pobór spirytusu rektyfikowanego, względnie poślednich gatunków rektyfikatu, skażonego środkiem szczególnym do celów przemysłowych,

może być pobierany także spirytus bezwodny po cenie, obowiązującej za ten gatunek spirytusu, obecnie 145 zł. za 1 hl. 100° (Dz. U. Rz. P. Nr. 41 z 1928 poz. 401).

Spirytus bezwodny jest środkiem technicznym o poważnem znaczeniu, wobec czego wprowadzenie go na rynek stanowi dowód, iż nasz monopol spirytusowy czyni wysiłki w kierunku zadowolenia wszystkich potrzeb naszego przemysłu.

---

Pismem z dnia 24 września b. r. L. XI.5256/II/B. rozesłała Dyrekcja P. M. S. instrukcję w sprawie obliczenia monopolowej ceny nabycia spirytusu. Ministerstwo Skarbu, okólnikiem z dnia 26 września r. b. L. D. VI.8723/2 potwierdzając powyższą instrukcję, poleciło Izbom Skarbowym bezzwłocznie wydać zarządzenie, by prace około zebrania danych i opracowania próbnej kalkulacji przeprowadzono jaknajdokładniej i jaknajsumienniej.

Chodzi o interes Skarbu Państwa, a więc niema wątpliwości, że wierna swemu obowiązkowi Kontrola Skarbowa do zbierania potrzebnych do ustalenia kalkulacji cen na zakupymany dla monopolu spirytus przyłoży wszelkie wysiłki.

---

Z treści okólnika Ministerstwa Skarbu z dnia 3 października r. b. L. D. VI. 4144/3 wynika, że ze względu na spóźnione w roku bieżącym dojrzewanie roślin tytoniowych przedłuża się przewidziany w rozporządzeniu Ministerstwa Skarbu z dnia 20 marca 1928 L. 1431/3 termin dla przedkładania sprawozdań o wynikach obław na nielegalne plantacje tytoniowe do dnia 1 listopada 1928 r.

Dalszym wynikiem powyższego jest oczywiście to, że i prace w kierunku tępienia nielegalnych plantacji tytoniowych winny trwać odpowiednio dłużej.

---

Okólnikiem z dnia 28/IX/1928 r. L. D. VI. 8639/2 Min. Skarbu zaznacza, że od jednej z firm wyrabiających szklane narzędzia miernicze otrzymano zażalenie, iż niektórzy urzędnicy Kontroli Skarbowej wymagają od przedsiębiorców gorzelń

zaopatrzenia alkoholomierzy szklanych, znajdujących się w gorzelniach, zalegalizowanych i ocechowanych przez Gł. Urząd Miar, w świadectwa tego Urzędu.

Zaznaczając, że świadectwa do zwykłych alkoholomierzy (nie normalnych), przeznaczonych do użycia w przemyśle i dla Kontroli Skarbowej, Gł. Urząd Miar wydaje tylko na specjalne żądanie i za osobną opłatą i że świadectwa powyższe stwierdzają tylko, iż odnośny alkoholomierz był sprawdzony i jest dokładny w granicach uchybień dopuszczalnych, co dowodzi w równym stopniu i cecha G. U. M. na samym alkoholomierzu, Min. Skarbu poleca pouczyć podwładnych urzędników Kontroli Skarbowej, że wymaganie świadectw do alkoholomierzy zwykłych jest bezpodstawne i nie powinno być stosowane do przedsiębiorców.

---

# „BO TO NIE PRZYSTOI PANOWANIU NASZEMU“

„Ilustrowany Kurjer Codzienny“ w N-rze 258 z dnia 17.XI.1928 r. umieścił artykuł p. Jana Lankau pod tytułem powyżej podanym. Poruszona przez autora tego artykułu kwestja dotyczy jednej z bolączek naszego administrowania, czasem bardzo dotkliwie krzywdzących urzędnika. Treść tego artykułu podajemy niżej.

Zwykła historja. Wskutek anonimowego doniesienia naczelnikowi urzędu skarbowego p. O., w Ł. wytacza się śledztwo, poczem zostaje os uwięziony i postawiony przed sąd pod zarzutem łapownictwa.

Sprawa wlecze się po rozmaitych instancjach, i dopiero przed tygodniem oskarżonego w apelacji *uwalniają od winy i kary*. Okazało się bowiem, że autorami anonimu był właściciel piwiarni, niezadowolony z wymiaru podatków i wypędzony urzędnik, a *świadkami notoryczni kryminaliści*, którym sąd nie mógł dać wiary.

Zrehabilitowano więc niewinnie posądzonego, ale nikt mu nie wróci miesięcy, spędzonych w więzieniu, ani hańby zasiadania na ławie oskarżonych.

A ponadto coś tam z tego błotka, jakiem go obryzgano, już na zawsze do niego przyschnie.

A wszystko z powodu *anonimu!*

Czy trzeba przypominać jaką ohydą jest ten rodzaj donosicielstwa i powodem wielu nieszczęść, łez i tragicznych nieporozumień? Niema chyba człowieka któryby na własnej skórze nie doświadczył skutków tej wstrętnej broni! I dlatego już nawet w starożytnym Rzymie gruntowało się przekonanie, że hańbą okrywa się nietylko ten, kto anonim wysyła, ale także ten, kto z niego korzysta. To też cesarz Trajan w liście do Pliniusza młodszego, mówiąc o postępowaniu względem chrześcijan, tak pisze:

*„Bezimienne skargi przy żadnym występku na uwzględnienie zasługiwać nie powinny, gdyż to daje najgorszy przykład i nie przystoi panowaniu naszemu“...*

Co za mądre i prawdziwe cesarskie słowo!

*„Gdyż to daje najgorszy przykład“...* Historja uczy, że rządy, które opierały się na donosicielstwie i na szpiclostwie, choćby przypomnieć carską Rosję, prowadzą do bezapelacyjnego upadku, gdyż znieprawiają moralnie obywateli, uczą ich tchórzostwa i wyzwalają w człowieku kanalję. Tam też, gdzie zagnieżdża się donosicielstwo, ludzie zarażają się niem, jak chorobą, wyrabiają w sobie służalstwo i upodobniają się do gadów, kąsających znienacka swoje ofiary.

Albo te słowa:

*„Bo to nie przystoi naszemu panowaniu“...*

Dumny cesarz, władca potężnego państwa, uważał za niewłaściwe, aby tarczą jego tronu były plotkujące języki, a nie prawo i sprawiedliwość.

Byłoby bardzo wskazane, aby podobna zasada obowiązywała i w Polsce, nowy zaś kodeks karny powinien przewidzieć jak najsurowsze kary nietylko dla tych, co anonimy piszą, ale i dla tych, co robią z nich użytek.

---

# STAŁA KARA

Okólnik D. P. M. P. z 20.IV.1927 r. L. 15 55/IV/2/27 przewiduje dla opieszałych P. P. Dyrektorów i Kierowników fabryk i magazynów, którzy z końcem roku nie przedłożą sprawozdań według wzoru „J“ niemiłemi skutkami obniżenia a nawet wstrzymania perjodycznych remuneracji.

Urzędnicy K. S. którzy muszą posiadać dokładną znajomość wszystkich przepisów o monopolu tytoniowym i tych które nie są ogłaszane, którzy oprócz wykazów według wzoru „J“ w ciągu roku przedstawić muszą całe masy różnych perjodycznych i nieperjodycznych wykazów, dozorują przedsiębiorstwa, piszą protokóły karne za różne przekroczenia, którzy są filarem i faktyczną podporą tego monopolu, nie otrzymują nietylko perjodycznych ale żadnych remuneracji.

Nie mam zamiaru na tem miejscu omawiać skutków rewizji w przedsiębiorstwazh handlowych przez PP. Delegatów magazynów tytoniowych, nadmienię tylko powiedzenie jednego takiego delegata, który się chwalił, że rewizję hurtowni potrafi przeprowadzić w ciągu 5 minut.

W Kontroli Skarbowej niema tak uzdolnionych urzędników, im zdolniejszy i pracowitszy — tem dłużej przeprowadza rewizję, a znam i takich niematołków nawet, którym na przeprowadzenie rocznej rewizji w hurtowni tytoniowej pełnego dnia za mało.

Ci jednak mają tylko obowiązek — inni perjodyczne remuneracje.

*„Jar“*

# CZYJA KOMPETENCJA?

Do kogo należy kontrola sprzedawców kart do gry milczą o tem wszelkie przepisy t. j. tak przepisy odnoszące się bezpośrednio do podatku stemplowego od kart Dz. U. M. S. Nr. 41/20 poz. 596 i 78/21 poz. 60 jakoteż przepis o zakresie działalności Władz Skarb. Dz. U. M. S. Nr. 23/27 poz. 249.

Na zasadzie § 51 przepisów dla org. skarb. Dz. U. M. S. Nr. 33/26 poz. 253, kontrola przedsiębiorstw sprzedaży znaczków stemplowych należy do kompetencji organów U. S. Podatków i opłat sk. z czego wnosićby należało, że kontrola produkcji i sprzedaży kart do gry również należy do kompetencji tych samych organów. Wniosek ten wypływa i z tej okoliczności, że upoważnienia do sprzedaży kart wydają na zasadzie przepisów U. S. P. i O. bez obowiązku zawiadamiania o tem U. S. A. i M. P.

Na stronicy tytularnej dzienników służbowych dla Urzędników K. Sk. (Dz. U. M. S Nr. 36/27 poz. 379) między innemi przedsiębiorstwami wymieniooa jest także poz ,,karty do gry" (wytwórnie, sprzedawcy, lokale publiczne). Umieszczenie tej pozycji nie może zastąpić wyraźnego przepisu i raczej uważać należałoby go za domyślnik autora w platonicznem znaczeniu.

Skoro bowiem Usam a tem samem i K. S. nie ma żadnych wiadomości komu upoważnienia są wydawane, nie może także spełniać należytej kontroli nad przedsiębiorstwami.

Sądzę, że należyte wyjaśnienie tej sprawy ze strony M. S. jest niezbędne i koniecznie dla usunięcia ustawicznych nieporozumień na tem tle między organami Usam, a U. S. P. i O., albowiem i tak się dzieje, że w niektórych okręgach nikt właściwie nie sprawuje kontroli nad sprzedawcami kart do gry ze względu właśnie na niezdecydowane przepisy.

Zaznaczyć tu muszę, że U. S. karna wyjątkowo bierze w opiekę opłaty stemplowe od kard do gry, a tem samem kompetencję karalności oddaje władzy akcyzowej.

*,,Jar"*

---

## KARTA BIBLJOGRAFICZNA.

Niebawem wyjdzie z druku praca kolegi Jana Rudego, inspektora K. Sk. w Sandomierzu, pod tytułem: „Informator Urzędnika Kontroli Skarbowej"

Ma to być znacznie polepszone i uzupełnione w porównaniu z rokiem poprzednim wydanie. Redakcja miała możność przeglądu materjałów dla „Informatora", wobec czego stwierdzić może, iż ta skromna na pozór książeczka zawierać w sobie będzie — prócz innych niezbędnych dla urzędnika

akcyzowego wiadomości — dobrze ułożone skróty najważniejszych przepisów zasadniczych w dziedzinie akcyz i monopołów państwowych. Skróty tak są sporządzone, że odnalezienie odnośnych szczegółów w przepisach pełnych — żadnych trudności nie przedstawia. Wielkie to uproszczenie w wykonaniu pracy!

Książka kol. Rudego będzie więc bardzo pożytenznym nabytkiem dla każdego urzędnika akcyzowego tak służby zewnętrznej, jak i biurowej.

---

# BACZNOŚĆ KOLEDZY!

Cena 0,5 litr. spirytusu kosztuje 6,30 zł.
„ 1 kg. wędlin . . . . . 8,00 zł.
„ jednego egzemplarza książki szkolnej 11—12 zł.
„ „ „ wydawnictwa S. U. S. zawierająca 100 stron druku nieoprawna 5 zł., a cena jednego egzemplarza **Informatora** K. S. oprawnego w płótno i zawierającego około 250 stron z czego 120 treści informacyjnej — 3,75 zł.

**Informator** K. S. ilustrujący ogrom przepisow obowiązujących urzędnika a zatem ogrom jego zadań i pracy staje się wymownym protektorem postulatów K. S. i dlatego samego zasługuje na jaknajszersze zainteresowanie.

Dla oszczędności kosztów pryesyłki zamówienia najlepiej zbiorowe kierować do p. Jana Rudego, Inspektora K. S. w Sandomierzu.

| | | | | | |
|---|---|---|---|---|---|
| Opłata | pocztowa | 1 | egzempl. | polec. | 0,75 zł. |
| „ | „ | 2 | „ | „ | 1,00 „ |
| „ | „ | 3 | „ | „ | 1,25 „ |
| „ | „ | 4—6 | „ | „ | 1,45 „ |
| „ | „ | 8—20 | „ | „ | 2,03 „ |

Za pobranie dolicza się . . . . . 45 gr.

---

**Nie talent, lecz wiedza tworzy wielkie rzeczy, lecz i wiedza bez talentu wielkich dzieł nie stworzy.**

# OGŁOSZENIE

Uchwałą walnych zgromadzeń członków Spółdzielni z dnia 27 maja i 10 czerwca 1928 r. postanowiła Spółdzielnia pod firmą „DOM ZDROWIA“, Spółdzielnia Urzędników Kontroli Skarbowej z ogr. odp. w Stanisławowie, rozwiązać się i cały swój majątek przelać tytułem darowizny na własność Stowarzyszenia Urzędników Kontroli Skarbowej Rzeczypospolitej Polskiej w Warszawie.

Podając powyższe do publicznej wiadomości, Zarząd Spółdzielni wzywa równocześnie wierzycieli do zgłaszania swych roszczeń.

Stanisławów, 26 czerwca 1928 r.

Za Zarząd:

Sekretarz

*(—) ADOLF BUDYŃSKI*

Przewodniczący

*(—) STEFAN SPUNDA*

---

# Różne wiadomości.

**Premjer Bartel rozpatruje postulaty urzędnicze.** Premjer Bartel przyjął delegację zarządu głównego Stow. urzędników państwowych. W myśl uchwał ostatnich posiedzeń plenarnych zarządu S. U. P., delegacja domagała się:

1) powołania do życia komisji do rewizji ustawodawstwa urzędniczego, 2) podwyższenia norm uposażenia do ich realnej wartości z końca roku 1925, 3) wypłacenia jednorazowego zasiłku tytułem wyrównanip niedopłaconych kwot dodatku mieszkaniowego w roku bieżącym, 4) wprowadzenia w admistracji pań-

stwowej awansu czasowego. Ponadto delegacja zwróciła się z prośbą o zmianę przepisów, dotyczących weryfikacji w kierunku rozszerzenia prawa do weryfikacji dodatkowej również na tych urzędników, którzy przed dniem 1.X.23 r. pozostawali na służbie państwowej, nie mieli jednak charakteru urzędników stałych.

W odpowiedzi premjer przedstawił obszernie stan potrzeb państwowych w związku z uchwalonym przez Radę gabinetową preliminarzem budżetowym i oświadczył, że w obecnych warunkach nie jest jeszcze możliwe zasadnicze uregulowanie ważnej i palącej sprawy płac urzędniczych oraz, że rząd skorzysta z pierwszej sposobności, aby sprawę tę posunąć naprzód. W obecnym jednak stanie budżetu państwowego możliwe będzie tylko utrzymanie 15 proc. dodatku wypłacanego dotąd. Premjer oświadczył dalej, iż rząd zastanowi się nad możliwością wypłaty jednorazowego dodatku tytułem wyrównania niedopłaconych w roku bieżącym kwot dodatku mieszkaniowego, przytem w obecności delegacji wydał polecenie natychmiastowego przedstawienia stosownego referatu.

W sprawie stabilizacji premjer oświadczył, że uważa za rzecz konieczną ostateczne zakończenie prac stabilizacyjnych i w tym kierunku wydał odpowiednią dyspozycję. W sprawie weryfikacji premjer oświadczył, że poleci przedstawić sobie tę sprawę, poczem dopiero powezmie decyzję.

W końcu premjer uznał za godny uwagi i trafny wniosek zarządu głównego powołania do życia komisji, któraby się zajęła rozpatrzeniem obowiązujących przepisów służbowych (pragmatycznych, uposażeniowych i emerytalnych) i przygotowała wnioski do zasadniczej nowelizacji tych przepisów. Na konferencji urzędnicy wyczuć mogli tendencję ze strony premiera do przychylnego ustosunkowania się do zgłoszonych postulatów.

**Zaopatrywanie rolników w nawozy sztuczne.** W min. rolnictwa odbyła się konferencja w sprawie zaopatrzenia rolnictwa w nawozy azotowe na sezon wiosenny 1926 r. W związku z ujawnioną potrzebą importowania p wnych ilości nawozów azotowych, uczestnicy konferencji wypowiedzieli się za planowem zorganizowaniem importu i ograniczeniem go do tych rozmiarów, w jakich zapotrzebowanie nie może być pokryte produkcją krajową.

Druk „Spolem“ Nowogrodzka 18-a Tel. 325-93